

dr inż. arch. Grzegorz Twardowski
Politechnika Krakowska im. Tadeusza Kościuszki

Zagłuszanie estetyki.

Jamming Aesthetics.

Streszczenie

Tekst analizuje zmiany w postrzeganiu sztuki, estetyki i architektury w kontekście współczesnych przemian kulturowych, politycznych i ideologicznych. Współczesna estetyka, szczególnie w architekturze, odchodzi od tradycyjnych kryteriów oceny na rzecz teorii instytucjonalnej, która podkreśla rolę instytucji i rynku w definiowaniu sztuki. Witruwiańska triada określająca architekturę: piękno formy, dobro użyteczności i prawda konstrukcji odeszła w zapomnienie, ustępując miejsca powierzchownemu połyskowi i ekonomicznym interesom. Estetyka zostaje zagłuszona, wyparta, zredukowana do funkcji opakowania dla nowych „rozwiązań”, „systemów” i „konceptji”. Współczesna sztuka odwraca się od kategorii piękna, podporządkowując się narracjom instytucjonalnym, rynkowym i ideologicznym. Dzieło przestaje być nośnikiem transcendencji – staje się produktem dyskursu. Należy zaznaczyć, że tworzenie nietrwałego świata architektury, kształtowanego przez manipulacyjne i ideologiczne techniki, przestała być wyrazem artystycznym, a stała się narzędziem wdrażania politycznych i społecznych dogmatów. Sztuka stała się narzędziem ideologicznym – zdominowana przez narracje ekologiczne, ekonomiczne, socjologiczne, a jej komercjalizacja obniżyła poziom kultury i gust odbiorców, promując masowy konsumpcjonizm i powierzchowność. Zamiast dążyć do ponadczasowej estetyki i trwałości, współczesna architektura podąża za modami i trendami, które mają wręcz dogmatyczny charakter. Narzucanie wręcz koncepcji takich jak „zrównoważony rozwój” czy „architektura społeczna” służą jako narzędzia w uzasadnianiu „pomysłów” nowej kultury i formowaniu „nowego człowieka”.

Abstract

This text analyzes the shifting perceptions of art, aesthetics, and architecture in the context of contemporary cultural, political, and ideological transformations. Contemporary aesthetics, particularly in architecture, is abandoning traditional criteria of evaluation in favor of institutional theory, which emphasizes the role of institutions and the market in defining art. The Vitruvian triad defining architecture: beauty of form, good utility, and truth of construction, has fallen into oblivion, giving way to superficial gloss and economic interests. Aesthetics is being stifled, repressed, reduced to a packaging function for new "solutions," "systems," and "concepts." Contemporary art is turning away from the category of beauty, subordinating itself to institutional, market, and ideological narratives. The work is no longer a vehicle for transcendence—it becomes a product of discourse. It is important to note that the creation of an unstable architectural world, shaped by manipulative and ideological techniques, has ceased to be an artistic expression and has become a tool for implementing political and social dogmas. Art has become an ideological tool – dominated by ecological, economic, and sociological narratives, and its commercialization has lowered the level of culture and consumer taste, promoting mass consumerism and superficiality. Instead of striving for timeless aesthetics and durability, contemporary architecture follows fashions and trends that are almost dogmatic in nature. The imposition of concepts such as "sustainable development" and "social architecture" serve as tools for justifying the "ideas" of a new culture and shaping a "new human."

1. Wprowadzenie

Prowadzenie przez amerykańskich estetyków analitycznych, takich jak Timothy Binkley, dyskusji na temat zasadności oceniania dzieł współczesnej sztuki według tradycyjnych kryteriów estetycznych, znanego jako „spór o estetyczną naturę sztuki”, zaowocowało powstaniem tzw. *instytucjonalnej teorii sztuki*. Teoria ta sugerowała rezygnację z oceniania dzieł sztuki według kryteriów estetycznych, na rzecz podejścia opisowego i klasyfikacyjnego, które uwzględnia przynależność dzieła do instytucji sztuki, czyli „świata sztuki”. Według tej teorii, decyzję o tym, co jest uznawane za sztukę, podejmują głównie artyści, instytucje artystyczne oraz różne osoby związane ze sztuką, takie jak krytycy, historycy sztuki czy kolekcjonerzy¹.

Nowa narracja estetyki (sztuki) wprowadza odbiorcę, w tym również „nabywcę” w zupełnie nowe otoczenie, ale pozbawione już źródeł kultury, w tym również m. in. Witruwiańskiej zasady. Porównując dziedzictwo architektoniczne minionych epok z współczesnymi realizacjami, można dostrzec wyraźny spadek zarówno wartości estetycznej, jak i trwałości budowli. Tam, gdzie dawniej wznoszono majestatyczne, monumentalne i trwałe dzieła, tam dziś, w epoce technologicznej wszechmocy, sztucznej inteligencji, cyfrowego komfortu i dobrobytu, człowiek proponuje architekturę, która, zamiast wyrażać duchową głębię czy kulturową ciągłość, lśni pustym splendorem i mierzy swoją wartość wysokością i połyskiem. Bowiem, jak

¹Zaimportowana z Nowego Jorku sztuka, nacechowana filuterną, naiwną, ironiczną, albo żartobliwą nieszczerością, wypełnia tak wiele galerii i sprzedaje się za tak wielkie sumy pieniędzy. [w:] M. Douglas, *Przedziwna śmierć Europy*, Zys i S-ka, Poznań 2017, s. 357.

pisał Douglasem Murray, *jeżeli za najlepszy miernik wartości danej cywilizacji uznamy pozostawione przez nią budowle, to nasi potomkowie nie będą o nas mieli najlepszego zdania. [...] Z kolei nasze elity intelektualne w najlepszym razie twierdzą, że świat jest skomplikowany, a my musimy się z tym pogodzić i nie szukać odpowiedzi*².

2. Zagłuszanie estetyki.

Maria Misiągiewicz podczas pierwszych „Dni betonu” w 2000 roku pisała, że *zdobywanie wiedzy i umiejętności pozwalających na poruszanie się w tak określonym świecie, presja elementarnych potrzeb, uwikłanie w konieczności narzucane poprzez coraz to nowe propozycje techniczno-materiałowe jakby zagłusza bezinteresowną kontemplację w sferze estetyki. Pojmowanie architektury w kategoriach sztuki zobowiązuje do symultanicznego myślenia i akceptowania techniki poprzez artystyczny pryzmat*³. Współcześnie sztuka, w kontekście estetyki, została zdominowana przez współczesną narrację m. in. ekologię, ekonomię, socjologię czy psychologię. Ten natłok, przesył i mnogość nowych pomysłów, dodatkowo nieustanna gonitwa za czymś nowym, życie w ciągłym biegu bez możliwości zatrzymania, ma na celu zamazanie realnej celowości życia człowieka. Nie ma on czasu, aby zastanowić się nad sensem tych poczynąń, ponieważ każda wolna chwila zostaje wypełniona przez atrakcyjne obrazy i rozrywki. Innymi słowy, serwuje nam się ideologię przesyłu, nieustannego dążenia do nowości, w której refleksja nad sensem ludzkiej egzystencji została zastąpiona przez natłok bodźców i obrazów.

Literatura, w tym literatura dotycząca architektury, znała Arystotelesowski *topos*⁴ nowości: *przynoszę rzeczy dotąd nieznane*⁵. Problem polega na tym, że rządzący światem sztuki w XIX w., system Salonów i Akademii, nadawał problematyce nowatorstwa szczególną ostrość⁶. Poglądy na rolę starego i nowego w doktrynach artystycznych, użytkowych, czy prawd konstrukcji dodatkowo zostało zagmatwane w momencie, gdy do myśli o sztuce przeniknęły też wpływy ze sfery dążeń społecznych, politycznych i ideologicznych, zmierzających do radykalnych przekształceń klasycznego pojmowania sztuki, estetyki i piękna. James Ackerman zwracał na to krytycznie uwagę podkreślając, iż zasadniczo tendencja do wprowadzenia przekształceń nie wiąże się z twórczością artystyczną, wynikającą przecież z potrzeby wytwarzania przedmiotów o specyficznych wartościach. Jednak przesycone dążeniem do zmiany i nowości inne dziedziny działania życia ludzkiego wywarły wpływ na myśl o sztuce, determinując jej zainteresowanie nowatorstwem⁷.

2.1. Wiedza – paradygmat epoki.

²D. Murray, *Przedziwna śmierć Europy*, T. Bieroń (przeł.), ZYSK I S-KA, wyd. 1, Poznań 2017, s. 342.

³M. Misiągiewicz, *Władanie betonową materią*, [w:] „Beton na progu nowego milenium”, Kraków 9–10 listopada 2000, Polski Cement, Kraków 2000, <https://www.dnibetonu.com/wp-content/pdfs/2000/02/misiagiewicz.pdf> (dostęp: 05.02.2025).

⁴Topos/komunał – twierdzenie bez dowodu, będące podstawą argumentacji. To pewna przesłanka argumentu, uznana za oczywistą, której nie trzeba udowadniać, lecz jedynie wyciągać z niej wnioski.

⁵E. R. Curtins, *European Literature and Latin Middle Ages*, New Yourk 1953, s. 85-86.

⁶J. Białostocki, *Refleksje i syntezy ze świata sztuki*, PWN, Warszawa 1987, s. 268.

⁷*Ibidem.*, s. 268-269.

Jeszcze w 2. połowie XX w Jan Białostocki pisał: *do zakresu zainteresowań nauki należy, oczywiście, zarówno to, co nowe i zmienne, jak to, co trwałe i prastare. Nauka może badać to, co ujawnia się w upływie czasu, ale i to, co stanowi pozaczasowe podłoże ludzkiej cywilizacji. Z drugiej strony nauka jako racjonalnie budowany zespół prawdziwych i sprawdzalnych orzeczeń o rzeczywistości, winna wypowiadać tylko zdania nowe, te tylko, które pomnażają istniejący stan wiedzy lub przedstawiają jego niezmienną dotychczas interpretację. Nauka jest procesem poznawczym; każdy jej krok musi prowadzić na teren dotychczas nierozpoznawalny. Ale poza nauką sięgającą wciąż szerzej i dalej, istnieje przecież refleksja sięgająca wciąż głębiej, nieodkrywająca nowego, lecz rozbudowująca stare. Oprócz nauki istnieje mądrość, która nie opiera się na nowych obserwacjach i na nowych odkryciach*⁸. Problem pojawia się, gdy na naszych oczach, w podstawowym rozumieniu kartezjańskim, nauka, mądrość czy racjonalizm nabierają zupełnie innego znaczenia i stają się obowiązującym, rewolucyjnym paradygmatem – drogowskazem »Drang nach Absoluten« (dążenie do absolutów), od jakobinów (dziś nazwalibyśmy ich lewicą), poprzez najbardziej wyrafinowaną niemiecką kulturę artystyczno-naukową, George’a B. Shawa, Jeana-Paula Sartre’a, Foucoult’a, Derridę, tzw. *szkołę frankfurcką*, „Nowy Babilon” etc., którzy doprowadzili społeczeństwo do najbardziej nierozumnych i nieracjonalnych czynów, jak i najstraszniejszych ustrojów swoich/naszych czasów i ludzkich cierpień.

W 1937 roku Max Horkheimer⁹ opublikował w USA „Teorię tradycyjną i krytyczną”¹⁰, w której przedstawił założenia *teorii krytycznej*¹¹ wprost: produktem „nowej wizji świata” ma być „nowy człowiek” o potrzebach zredukowanych do biologicznego minimum, pozbawiony wiedzy, która umożliwia mu racjonalną ocenę rzeczywistości. Podstawowym celem tej teorii jest radykalna zmiana całego systemu, „przewrócenie wszystkiego do góry nogami”. To przekonanie o patologicznym charakterze tradycyjnej kultury Zachodu i całkowita krytyka jej elementów: chrześcijaństwa, rodziny, moralności, kapitalizmu, tradycji, patriotyzmu etc. Kolejna książka, będąca wykładnią teorii krytycznej, była napisana, tuż po II Wojnie Światowej, autorstwa Theodora W. Adorno i Maxa Horkheimera „Dialektyka oświecenia”. Pojęcie kultury zostało utożsamione z oświeceniem. *Oświecenie w ujęciu marksistów ze szkoły frankfurckiej było symbolem abstrakcyjnego rozumu, który w dodatku miał podlegać instrumentalizacji*¹². Autorzy uznali, że to kultura europejska jest odpowiedzialna za zbrodnie holocaustu. W 1967 roku w USA Richard Rorty opublikował książkę „Zwrot lingwistyczny”¹³, w której głosił pogląd, że nie ma obiektywnej wiedzy o rzeczywistości, zatem obiektem badań może być jedynie językowy opis. Pogląd ten głosił również oczywistą odmowę obiektywizmu instytucji

⁸J. Białostocki, *Refleksje i syntezy ze świata sztuki*, PWN, Warszawa 1987, s. 279.

⁹Niemiecki filozof i socjolog, członek *Instytutu Badań Społecznych* czyli tzw. *Szkoły frankfurckiej*, przy Uniwersytecie we Frankfurcie w 1923 roku, powołanej do rozwijania ideologii marksistowskiej, budowy nowego człowieka – *człowieka krytycznego* oraz likwidacji kultury – przyczyny społecznego zła.

¹⁰M. Horkheimer, *Critical Theory. Selected Essays*, M. J. O’Connell (tłum.), Continuum, New York 1982.

¹¹Teorię tradycyjną uznaje za dzieło rozsądku, natomiast teorię krytyczną projektuje jako poznanie rozumowe, dzięki której wywracamy wszystko do góry nogami.

¹²D. Rozwadowski, *Marksizm kulturowy. 50 lat walki z cywilizacją Zachodu*, Prohibita, Warszawa 2018, s. 92.

¹³R. Rorty, *The Linguistic turn: essays in philosophical method*, University of Chicago Press, Chicago 1967.

społecznych, uznając je wyłącznie za twór języka i kultury. W 1973 roku Jürgen Habermas w „konsensualnej koncepcji prawdy”¹⁴ stworzył *nową, jednomyślną teorię prawdy*¹⁵ – prawdziwa opinia zaakceptowana w wyniku konsensusu. Za prawdę uznaje się twierdzenie, które wszyscy uczestnicy dyskursu uznało za prawdę. W tym miejscu należy zadać podstawowe pytanie: jak odróżnić prawdziwy consensus od pozornego? Oczywiście Habermas wymienia cechy jakie musi mieć dyskurs, m. in. wyrównanie szans spełnienia aktów mowy czy symetryczność relacji pomiędzy uczestnikami dyskursu. Należy jeszcze raz zaznaczyć, jak pisał Foucault, że proces tworzenia wiedzy ściśle związany jest z mechanizmami władzy i dominujących dogmatów, które zyskały popularność. W 1997 roku, już bez żadnych ograniczeń, Luther Blissett wprowadził „Podręcznik komunikacyjnej partyzantki” („Kommunikation Guerrilla Handbook”¹⁶), techniki nazywane *culture jamming*¹⁷, czyli zagłuszanie kulturowe w komunikacji, wywracanie znaczeń, niszczenie symboli kultury. Zagłuszanie kultury o charakterze wystąpienia publicznego stanowi m. in. kwestionowanie działań społecznych instytucji i wszelkich norm. Communication Guerilla to również zagłuszanie tradycyjnego punktu widzenia społeczeństwa, poprzez prezentowanie krytycznej opinii, jak również nadidentyfikacja, czyli publiczne prezentowanie¹⁸ i świadome ignorowanie tabu np. religii, moralności w ramach kultury europejskiej, bo oczywiste jest, że bezkarne naruszanie świętości, czyni religię społecznie bezskuteczną.

Niewątpliwie to szeroko pojęte *mass-media* zaangażowane są w przekazywanie faktów i manipulowanie nimi. Skutek – *ludzie pozbawieni podstawowych rozpoznań ogólnych nie tworzą samodzielnych sądów, ponieważ brak im możliwości osądzenia rozpatrywanego przypadku na tle prawidłowości generalnych*¹⁹. Manipulowanie opinią publiczną, np. poprzez kreowanie negatywnych skojarzeń z materiałami budowlanymi, jak w przypadku "betonozy" (beton kojarzony z chorobą), świadomie modyfikując konotacje tego materiału, w kontrze do natury, jest jednym z przykładów, w których kontrolowanie narracji poprzez symbole staje się narzędziem wywierania wpływu na społeczeństwo.

2.3. Ekologia.

Zawadzki celnie zauważa: *Wojna to bezwzględne narzędzie realizacji interesów grup wpływu, dla których populacja jest albo przeszkodą, albo środkiem do osiągnięcia zamierzonego celu. Uważam, że od dłuższego czasu pozostaje w objęciach niewidzialnej wojny, konfliktu, który rozgrywa się na wszystkich płaszczyznach naszego życia, obejmując nie tylko wszystkie pięć wymiarów pola bitwy, czyli ląd, morze, powietrze, cyberprzestrzeń i kosmos. Głównym narzędziem*

¹⁴J. Habermas, *Rzeczywistość i refleksja*, 1973.

¹⁵J. Habermas, *Theory and Practice*, J. Viertel (tłum.), Beacon Press, Boston 1974.

¹⁶B. Whaley, *Guerrilla Communications*, C/67-4, Center for International Studies Massachusetts Institute of Technology Cambridge, Massachusetts 1967.

¹⁷Wojna komunikacyjna wywodzi się z teorii Sytuacjonizmu, opartej na subwencji – czyli wywracaniu i przekierowywaniu znaczeń (pojęć).

¹⁸Głębokiego fundamentalnego kulturowego zakazu, odbieranego jako zamach na całą strukturę tej kultury i jej integralność.

¹⁹J. Szczepkowski, *Katechizm antykultury*, Prohibita, Warszawa 2003, s. 78.

tego bezprecedensowego w dziejach aktu agresji jest energetyka. Kto kontroluje tę dziedzinę, jest w stanie narzucić całemu globowi swoją wolę²⁰.

Zmiany klimatyczne stają się narzędziem w ideologicznych sporach, w których ekopolityka coraz częściej przyjmuje charakter quasi-religijny. Pojęcia takie jak „zielony socjalizm” odnoszą się do idei podporządkowania polityki i gospodarki ekologicznym dogmatom, przy czym postulaty ochrony środowiska często wykorzystywane są jako narzędzie do sprawowania kontroli nad społeczeństwem. Jest to proces „wtórny”, bo tak naprawdę, przypominając, trwa walka na śmierć i życie o prymat energetyczny: czy Europa jest jednych z tych „graczy”? To pytanie autor tekstu pozostawia pytaniem otwartym, biorąc pod uwagę politykę energetyczną Unii Europejskiej jak i naukę w ramach UE, które zamiast stanowić obiektywny instrument badawczy, staje się narzędziem legitymizacji określonych założeń politycznych, a „naukowa” prawda jest reinterpretowana zgodnie z obowiązującym paradygmatem ideologicznym, obowiązującym w UE.

3. Firmitas , Venustas, Utilitas współcześnie.

3.1. Trwałość.

Każde działanie, w tym również aktywność ludzka, posiada określoną przyczynę i cel, niezależnie od tego czy jesteśmy w stanie je precyzyjnie zidentyfikować. Współczesne trendy w przemyśle budowlanym i projektowaniu często są wynikiem skomplikowanych mechanizmów rynkowych, w których kluczową rolę odgrywają interesy ekonomiczne. Jednym z przykładów tego zjawiska jest promowanie nietrwałych materiałów budowlanych, co nie wynika z ich rzekomej funkcjonalności czy innowacyjności, lecz przede wszystkim z dążenia producentów do maksymalizacji zysków. Produkcja materiałów o ograniczonej trwałości prowadzi do ich szybszego zużycia, a tym samym konieczności częstszej wymiany, co w praktyce oznacza wielokrotną sprzedaż tego samego produktu i stałe generowanie popytu. W konsekwencji konsumenci zmuszeni są do systematycznych remontów i modernizacji, co wpisuje się w szerszy schemat gospodarki nadmiernej konsumpcji, w której użytkownik uzależniony jest od określonych produktów i usług. Podobny mechanizm można zaobserwować w kontekście narzucania określonych rozwiązań materiałowych, takich jak drewno, które jest promowane jako surowiec ekologiczny i odnawialny. Chociaż drewno faktycznie wykazuje korzystne właściwości, zarówno pod względem ekologicznym, jak i użytkowym, jego forsowane stosowanie często wynika z czynników o podłożu ekonomicznym, a nie rzeczywistej troski o zrównoważony rozwój. Wiele regulacji narzucających obligatoryjne stosowanie określonych materiałów bądź eliminujących alternatywne rozwiązania stanowi rezultat działań lobbingsowych, ukierunkowanych na zabezpieczenie interesów wybranych sektorów gospodarki, a nie obiektywnej analizy ich wpływu na środowisko czy efektywności technologicznej. Tym samym pod pozorem troski o ekologię, poprawy jakości życia czy zrównoważony rozwój, wprowadzane są regulacje i rozwiązania, które w rzeczywistości prowadzą do kreowania nowych potrzeb rynkowych i stopniowego podporządkowywania użytkowników dominującym

²⁰R. Zawadzki, *Odnawialne źródła władzy. Polityka klimatyczna jako oręż podboju świata*, Frouda 2023, s. 7-8.

modelom konsumpcyjnym. W efekcie konsumpcjonizm przestaje być wyłącznie mechanizmem gospodarczym, lecz staje się także narzędziem kontroli nad społeczeństwem, determinującym zarówno sposób użytkowania przestrzeni, jak i wzorce funkcjonowania jednostek w strukturze ekonomicznej.

3.2. Użyteczność.

Kryterium użyteczności w architekturze koreluje z bieżącymi trendami i zmianami w preferencjach społecznych. Przykłady takie jak otwarte kuchnie, niewielkie działki budowlane, przestrzenie typu open space czy szerokie zastosowanie przeszkleń są powszechnie uznawane za funkcjonalne rozwiązania. Niemniej jednak ich rosnąca popularność nie wynika jedynie z właściwości ergonomicznych czy aspektów użytkowych, lecz w dużej mierze z determinant ekonomicznych i finansowych, które odgrywają kluczową rolę w procesie projektowania i realizacji inwestycji. W przypadku budownictwa wielorodzinnego optymalizacja wskaźnika powierzchni użytkowej netto (PUM) prowadzi do minimalizacji liczby ścian działowych, co zwiększa powierzchnię przeznaczoną na sprzedaż i pozwala na maksymalizację zysków deweloperów. Analogiczne mechanizmy obserwuje się w kształtowaniu rynku gruntów budowlanych, gdzie podział większych parceli na mniejsze działki skutkuje wzrostem intensyfikacji zabudowy oraz zwiększeniem wartości ekonomicznej inwestycji. Fenomen otwartych kuchni nie wynika wyłącznie z postulowanej integracji przestrzeni mieszkalnej, lecz z przemian w modelu konsumpcji. Współczesne gospodarstwa domowe w coraz większym stopniu rezygnują z tradycyjnego przygotowywania posiłków na rzecz korzystania z gotowych rozwiązań gastronomicznych, co skutkuje zmniejszonym zapotrzebowaniem na wydzieloną przestrzeń kuchenną. Historycznie kuchnia stanowiła odrębne pomieszczenie, co było podyktowane względami higienicznymi i funkcjonalnymi, takimi jak ograniczenie rozprzestrzeniania się zapachów czy hałasu powstających podczas gotowania. Warto również zwrócić uwagę na historyczne koncepcje aranżacji przestrzeni mieszkalnej. Tradycyjnie centralnym elementem pokoju dziennego był kominek, który pełnił zarówno funkcję użytkową, jak i społeczną. Współcześnie, rolę kominków, w wyniku regulacji prawnych ograniczających ich stosowanie (z rzekomej troski o środowisko), przejął telewizor – medium, które w coraz większym stopniu kształtuje sposób organizacji przestrzeni mieszkalnej oraz wzorce spędzania czasu wolnego. W sferze projektowania przestrzeni publicznej i mieszkalnej istotnym zagadnieniem jest kwestia dostępności dla osób o szczególnych potrzebach oraz innych grup wykluczonych. Zamiast wprowadzanie rozwiązań, sprzyjającym takim osobom funkcjonowanie we wspólnocie, postulowane jest podejście uniwersalne, zakładające projektowanie przestrzeni w sposób, który od początku uwzględnia potrzeby wszystkich użytkowników, niezależnie od ich ograniczeń fizycznych czy sensorycznych, co często jest wykorzystywane do usprawiedliwiania obniżania jakości przestrzeni miejskich.

Podsumowując współczesna twórczość architektoniczna w znacznej mierze podporządkowana jest wymogom regulacyjnym oraz dominującej narracji, co prowadzi do marginalizacji aspektów estetycznych. Proces projektowy koncentruje się na dostosowywaniu form i funkcji do zmieniających się przepisów oraz do całego szeregu innych wytycznych, rezultatów działań lobbujących, co niejednokrotnie

skutkuje zanikiem wartości estetycznych i redukcją architektury do wymiaru czysto użytkowego.

3.3. Piękno.

Grecy dostrzegli, że harmonia stanowi fundamentalny warunek piękna, co legło u podstaw estetyki, jako dyscypliny bazującej na poznaniu zmysłowym. Niestety wiedza ta została już dawno zapomniana. Jednakże współczesna sztuka w dużej mierze odchodzi od tych założeń, koncentrując się na wywoływaniu silnych emocji oraz zaskoczeniu odbiorcy, co wpisuje się w szerszy proces ideologizacji kultury i nauki (tworzenie nowego człowieka z jego bezwarunkową wolnością).

Komercjalizacja kultury i podporządkowanie jej zasadom rynkowym, obniżyły gust i wymagania odbiorców. Techniczna reprodukcja rozpowszechniła sztukę, ale jednocześnie przyczyniła się do likwidacji zjawiska dzieła sztuki, w zamian obdarowując ludzi *czystą komercją – ma zadowolić nowego masowego odbiorcę, niewykształconego, ale nie mniej wyrafinowanego w swych oczekiwaniach*²¹.

Współczesne rozumienie „poprawności politycznej”, często postrzeganej jako neutralna zmiana w zakresie języka i pojęć, w rzeczywistości stanowi głęboko zakorzeniony mechanizm ideologiczny, który wprowadza fundamentalne przekształcenia w postrzeganiu kategorii dobra i zła, piękna i brzydoty oraz prawdy i fałszu. *Jeśli bowiem nie ma już prawdy i fałszu, to nie ma też poznania, jeśli nie ma piękna i brzydoty, to nie ma też sztuki, a jeśli ludzkie postępowanie nie podlega ocenom w kategoriach dobra i zła, to człowiek jest tylko zwierzęciem dysponującym rozumem, który już nie służy do analizy rzeczywistości, a jedynie do zaspokajania najprostszych potrzeb*²². Jednym z kluczowych rezultatów poprawności politycznej jest eliminacja istotnych zagadnień z debaty publicznej oraz celowa reinterpretacja pojęć w taki sposób, by zmienić ich konotacje i wpłynąć na sposób postrzegania rzeczywistości (np. pejoratywne określenie „betonoza” jako element stygmatyzacji wykorzystania betonu w przestrzeni miejskiej). Ostatecznym skutkiem tego zjawiska jest systemowe ograniczanie wolności słowa oraz podporządkowanie dyskursu publicznego ideologicznym narracjom.

4. Podsumowanie.

Percepcja zmysłowa polega na odbiorze bodźców, które wywołują estetyczne wrażenia (przyjemne lub nieprzyjemne). Psychika ludzka jest elastyczna i może adaptować się do nowych warunków, lecz ma swoje granice. Bowiern zbyt silne bodźce mogą uszkodzić narządy zmysłów i system percepcji, a ciągła ekspozycja na brutalność i brzydotę może prowadzić do trwałego uszkodzenia psychiki, nie do nowej równowagi. *Te trzy nurty współczesnej sztuki — pasożytniczy, wiecznie schyłkowy i z premedytacją nieszczery — nie są w naszej kulturze aberracjami, lecz bardzo dobrze ilustrują jej charakter. Pierwszy nie może samodzielnie istnieć, drugi dźwiga przytłaczające brzemie, które ktoś w końcu może zechcieć z siebie zrzucić,*

²¹T. Kozłowski, *Architektura i technika* – Tezy XXIII Międzynarodowej Konferencji Naukowej „Definiowanie Przestrzeni Architektonicznej” WA PK, www.dpa.arch.pk.edu.pl (dostęp: 20.02.2025).

²²M. Kacprzak, *Pałapki poprawności politycznej*, Radzymin 2012, s. 398.

*trzeci nie ma żadnego celu. Skutki tego obserwujemy wszędzie wokół siebie*²³. Współczesna sztuka, eliminując jakikolwiek warsztat, rzemiosło, wypracowaną setki lat symboliką i wreszcie sferą sacrum, która od wieków była czymś, co odróżniało człowieka od zwierząt, została całkowicie zniszczona. Z powodów opłacalności wykonywania tego zawodu, wielu artystów, którzy nie popierają tej krytycznej postawy, zmuszone są (aby nie umrzeć z głodu) ją uprawiać. Wynikiem takiego stanu rzeczy jest nieodwracalne zniszczenie psychiki ludzkiej, którą generuje sukces finansowy. Jest to pokłosie ideologów, czyli polityków, „filozofów”, psychoanalityków i socjologów. Dlatego nasuwa się pytanie, po co wysiłek intelektualny, warsztat pracy, talent rzemiosła czy jakiegokolwiek predyspozycje do uprawiania sztuki, skoro instytucje, które sponsorują te branże nie są tym zainteresowane. Tworzenie nietrwałego świata architektury, kształtowanego przez manipulacyjne i ideologiczne techniki, przestaje być wyrazem artystycznym, skupionym na walorach estetycznych (w podstawowym tego słowa znaczeniu), a staje się narzędziem wdrażania ideologicznych dogmatów.

Reasumując, współczesna architektura została zdominowana przez ciągle zmieniające się, nadmiernie rozbudowane regulacje, przepisy i wytyczne, kreowane przez dominującą narrację i działania lobbingowe, promując nietrwałe materiały budowlane i krótkoterminowe rozwiązania. Budynki są projektowane na kilka dekad, a nie na wieki, co stoi w sprzeczności z klasycznymi zasadami trwałości, użyteczności i piękna sformułowanymi przez Witruwiusza. Bieżące rozwiązania architektoniczne, choć często uznawane za funkcjonalne, są w dużej mierze determinowane względami ekonomicznymi i regulacyjnymi, co prowadzi do marginalizacji wartości estetycznych oraz podporządkowania procesów projektowych zmieniającym się normom i trendom rynkowym. Witruwiańska triada, piękno formy, dobro użyteczności i prawda konstrukcji, odeszło w zapomnienie. Obecne trendy w architekturze i projektowaniu przestrzeni są częściej wynikiem interesów rynkowych niż rzeczywistej troski o trwałość i jakość budowanych obiektów. Zjawisko to manifestuje się w promowaniu nietrwałych materiałów budowlanych, co prowadzi do konieczności częstych modernizacji, a tym samym do wzrostu konsumpcji.

Proces dekonstruowania tradycyjnych, wspólnotowych fundamentów kultury, opartych na historii, języku, religii i etosie twórczej pracy, prowadzi do tworzenia nowego modelu człowieka opartego jedynie na abstrakcyjnych wyobrażeniach, co w efekcie przekształca naukę i sztukę w narzędzia wdrażania ideologicznych i politycznych dogmatów. Współczesna ideologia, w tym nauka, sztuka, ekologia i technologia, w oczach autora, mają na celu nie tylko kształtowanie ludzkiej tożsamości, ale także wykorzystywanie tych obszarów do utrzymywania władzy, manipulowania opinią publiczną oraz generowania nieustannych, specyficznych potrzeb konsumpcyjnych, które na dłuższą metę i tak nie rozwiązują problemu konsumentów. Finalnie, nauka, sztuka i technologia nie służą już rozwojowi, lecz kształtowaniu człowieka według abstrakcyjnych, ideologicznych wyobrażeń.

Zakwestionowanie tradycyjnych wartości estetycznych i epistemologicznych nie odbyło się w próżni – było częścią większego procesu²⁴ (na którego rozwinięcie nie ma tutaj miejsca), w którym demontaż przeszłości stał się narzędziem inżynierii społecznej. W imię postępu zburzono katedry myśli i sztuki, zastępując je

²³D. Murray, *Przedziwna śmierć Europy*, T. Bieroń (przeł.), ZYSK I S-KA, wyd. 1, Poznań 2017, s. 338.

²⁴Zob. Z. Herbert, *Co myśli Pan Cogito o piekle*, [w:] Z. Herbert, *Pan Cogito*, a5, 2008.

tymczasowymi, nietrwałymi konstrukcjami, które mają służyć wyłącznie doraźnym interesom. Sztuka, kiedyś wyraz dążenia do piękna i harmonii, stała się domeną dekonstrukcji, prowokacji i ideologicznej agitacji. Architektura, która przez wieki była świadectwem ludzkiej wielkości, dziś świadczy raczej o jego rezygnacji i podporządkowaniu ideologiczno-ekonomicznym dogmatom. Wiedza, zamiast oświecać, coraz częściej przybiera formę nowej ortodoksji, gdzie odstępstwo od dominującego dyskursu oznacza wykluczenie. Współczesna sztuka coraz częściej nie pełni funkcji inspiracyjnej, lecz prowokacyjnej. Nauka, zamiast służyć obiektywnemu poznaniu, bywa wykorzystywana jako narzędzie ideologicznej indoktrynacji. Wiedza, zamiast być narzędziem poszukiwania prawdy, staje się mechanizmem kontroli. Straciliśmy zdolność do refleksji, a głos rozumu tonie w kakofonii propagandowych sloganów. Czy naszym celem jest twórcze budowanie, czy jedynie pasywna konsumpcja? Czy dążymy do konstruktywnego rozwoju, czy pozwalamy na destrukcję wartości kulturowych? Odpowiedź jest oczywista – powinniśmy zarówno tworzyć, jak i konsumować, lecz w harmonii i z uwzględnieniem wartości takich jak celowość, jakość, piękno i odpowiedzialność. Społeczeństwo, które nie opiera się na pracy i wyrzeczeniu, lecz na roszczeniowości, skazane jest na upadek. Niekontrolowana redystrybucja zasobów i brak odpowiedzialności jednostek za wspólne dobro, prowadzą do marginalizacji tego społeczeństwa, co skutkuje ich degradacją społeczną i kulturową. Dziś widzimy tego skutki – blokowiska, w krajach zachodniej Europy czy w USA, opanowane przez tych, którzy nie tworzą – lecz pasożytują, nie budują – lecz niszczą, które zamiast być przestrzenią do życia, stają się enklawami chaosu, którym ideologiczny obłęd zapewnił wszystko, nie wymagając niczego w zamian. W końcu, jak pisał Lewis Carroll, *jeżeli nie wiesz, dokąd chcesz iść, nie ma znaczenia, którą drogą pójdziesz*. Tylko że w tym przypadku każda droga prowadzi do tego samego celu – do błędnych wskazań kierunkowskazów.

6. Literatura

- [1] Kacprzak, M., *Pułapki poprawności politycznej*, Radzymin 2012.
- [2] Karoń, K., *Historia antykultury 1.0*, Warszawa 2021.
- [3] Murray, D., *Przedziwna śmierć Europy*, T. Bieroń (przeł.), ZYSK I S-KA, wyd. 1, Poznań 2017.
- [4] Rozwadowski, D., *Marksizm kulturowy. 50 lat walki z cywilizacją Zachodu*, Prohibita, Warszawa 2018.
- [5] Stelmach, A., *Zrównoważony rozwój. Zakłęcie globalistów, instrument totalnego zniewolenia*, Stowarzyszenie Kultury Chrześcijańskiej, Kraków 2023.
- [6] Szczepkowski, J., *Katechizm antykultury*, Prohibita, Warszawa 2003.